

Wydawnictwo
Kad...
Wydawnictwo
Kad...
Wydawnictwo
Kad...



Ceny ogłoszeń
Przed tekstem t. 1. 1-a strona 40 gr.
za w m/m 1 lin. strona 5 lin. a
ekście 40 gr.; nekrologi 25 gr. zwy-
teżajne 15 gr.; strona 10 lin. w do-
bne 12 gr. za wyraz dla poszczególnych
pracy 10 gr. najmniejsze ogłosze-
nienie 120 zł; dla bezrobotnych 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej;
ogłoszenia zagraniczne
trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Rok VII, Nr 9. Łódź, Piątek 9 stycznia 1931 r.

Co odpowiedział wiceminister Szubertowicz delegacji klasowych związków zawodowych łódzi?

Warszawa, 9. 1. (Od wł. kor.) — Wczoraj bawiła w Ministerstwie Pracy delegacja klasowych związków zawodowych łódzi w osobach p. Szczerkowskiego, Danilewicz i Czerwińskiego. Delegacja złożyła memoriał wiceministrowi Szubertowiczowi i przedstawiła mu sytuację, w jakiej znajduje się oświadczenie.

klasa robotnicza w Łodzi.
Na terenie łódzkiego PUPP zarejestrowanych jest 50.500 bezrobotnych. Ustawowe zasiłki pobiera z Funduszu Bezrobocia tylko czwarta część.

W szczególności dużo jest bezrobotnych sezonowych. Cyfra ich dochodzi do 17 tysięcy w okręgu, w Łodzi zaś do 7 tysięcy. Delegacja prosiła o zniesienie sezonu martwego i przywrócenie zapomóg robotnikom sezonowym oraz o rozszerzenie pomocy dla wszystkich bezrobotnych.

Następnie omówiono sprawę „Widzewskiej Manufaktury”, która poleca swoim robotnikom nabywanie towarów w konsumencie fabrycznym. W końcu delegacja dołączyła się do protestu 8-godzinnego.

Wiceminister Szubertowicz oświadczył, iż województwo łódzkie otrzymało z zarządzenia, aby przywrócić

Ważne dla robotników sezonowych oraz tych, którzy się znajdują w najbardziej krytycznym położeniu. Odnosnie „Widzewskiej Manufaktury” wiceminister Szubertowicz zapewnił, iż sprawę tę śledzi inspekcja pracy.

BISKUPI LITEWSCY przeciwko dziennikowi rządowemu.

Kowno, 9. 1. (Od wł. kor.) Kuria biskupia otrzymała odroczone pismo Ojca Św. w którym Papież wzywa duchowieństwo do nieupadania na duchu i przeprowadzenia nadal walki celem zdobycia sobie należnego stanowiska w społeczeństwie i państwie. Pismo to od-

czytano na specjalnym zjeździe duchownych katolickich, który odbył się wczoraj w Kownie. Zjazd uchwalił ostra rezolucję przeciw rządowi biskupi zaś zabronili wiernym czytania rządowego dziennika „Lietuvos Aidas”.

Woda z polskiego morza na Wyst. wie O. ratowej w Nowym Jorku.



Urna z wodą zaczerpniętą z polsk. morza oraz z dokumentem, podpis. przez władze polskie, zostanie wystawiona na Wystawę Okrętową w Nowym Jorku, na której będzie reprezentowany „Dział wód zebranych z oceanów i mórz”. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 25 b. m. Urna jest wyrobem kaszubskiego przemysłu ludowego.

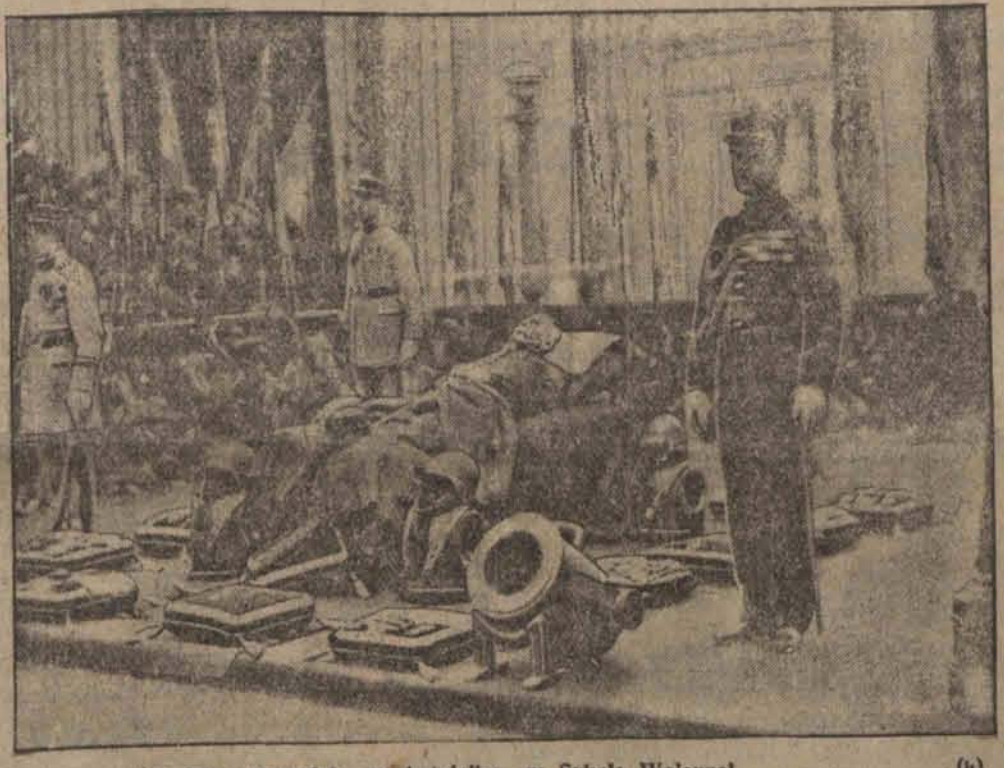
Katastrofa kolejowa na Wileńszczyźnie. Pociąg osobowy w rowie. 60 osób rannych.

Wilno, 9 stycznia. (Od wł. kor.) — Na linii Ostki — Wojtkowice wydarzyła się wczoraj groźna katastrofa kolejowa spowodowana przez samowolę maszynisty Stanisława Gaszczyńskiego. Maszynista nie czekając sygnalu wyprowadził pociąg ze stacji.

ciągłem towarowym. Cały pociąg osobowy wpadł do rowu. Podróżni w liczbie 60 osób

są ranni. Maszynistę, który jak stwierdzono był nietrzeźwy, aresztowano.

Echa pogrzebu Joffre'a.



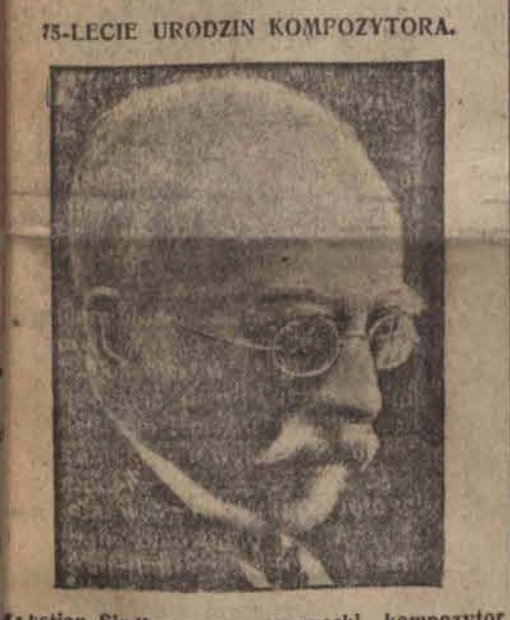
Zmarły marszałek na katalanku w Szkole Wojskowej.

Podwyżki komornego nie będzie.

Warszawa, 9. 1. (Od wł. k.) W ostatnich czasach opinia publiczna niejednokrotnie alarmowana była pogłoskami o podwyżce komornego w związku z nowym planem budowlanym. Oficjalnych wyjaśnień rząd do tej pory nie udzielał. Dopiero list jaki w tych dniach wystosował komitet gospodarczy przy prezydium rady ministrów do

związku kupców we Włocławku
sprawę tę należycie wyjaśnić. Związek ten przesłał na ręce premiera Sławka protest przeciwko projektowanej wyższej komornego. W odpowiedzi na to szef biura ekonomicznego prezydium rady ministrów odpisał.

„W odpowiedzi na list do premiera Sławka z dnia 25 grudnia ub. r. zawiadamiam Państwa, że kwestia podwyżki komornego w obecnej chwili jest nieaktualna.”



75-LECIE URODZIN KOMPOZYTORA. Krystian Sinding znany norweski kompozytor obchodzi 75-letnicę swych urodzin.

Ośławiony świadek Czesław Kołtun przepadł bez wieści.

Warszawa, 9 stycznia. (Od wł. kor.) Policja zajęła się odszukiwaniem b. świadka oskarżenia w procesie o zabójstwo Centnerszwa niejakiego „Czesława”, który złożył zeznania w policyjnych i rzekomych sprawach morderstwa. Na zasadzie tych zeznań zostali aresztowani Konstanci i Mieczysław Pyszkowski, Paweł Stańczyk i Agata Peciak. Wszyscy oni następnie wyrokiem Sadu Okręgowego zostali uniewinnieni. Obecnie ośławiony świadek Czesław Kołtun nie stawia się na wezwanie sędziego śledczego i

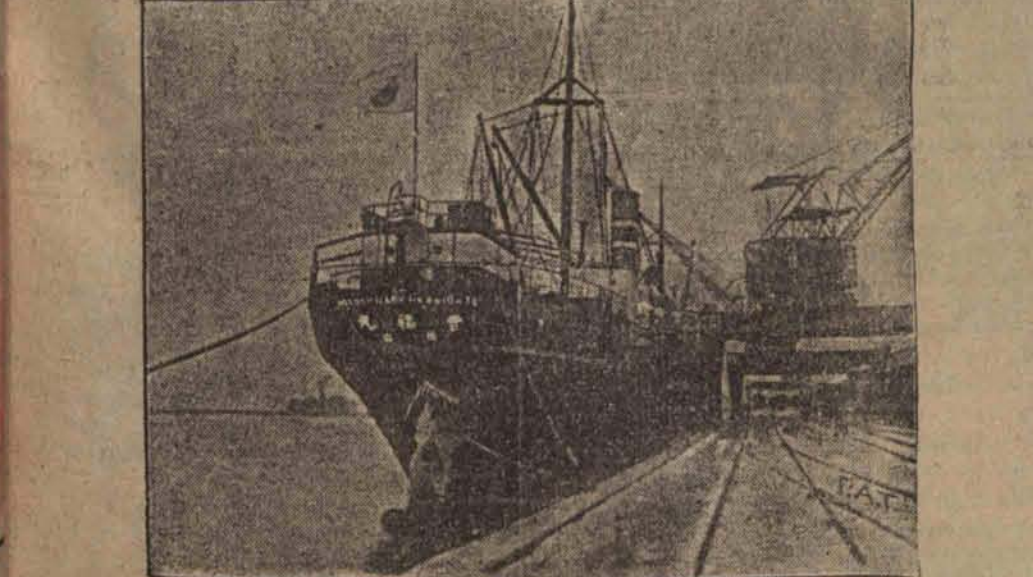
przepadł bez śladu.

Wiceminister Koc na Zamku.

Warszawa, 9 stycznia. (Od wł. kor.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przed południem ambasadora polskiego w Angorze

wiceministra skarbu Adama Koca. Po południu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął generała Romana.

Bandera Wschodzącego Słońca.



W tych dniach przybył do portu gdańskiego olbrzymi statek japoński „Hofuku Maru” Haschida po wyłok buraczana.

Papież o nowoczesnej kobiecie. Treść nowej encykliki Ojca Św.

Rzym, 9. 1. — Wczoraj wieczorem ukazał się w organie Watykanu „Osservatore Romano” dosłowny tekst encykliki Ojca św. o „małżeństwie chrześcijańskim”. Ogłoszenie tej encykliki sygnalizowały już rzymskie dzienniki poranne, tak, że nakład „Osservatore Romano” został natychmiast rozchwytywany.

Treść encykliki papieskiej, która jest bardzo obszerna i zawiera około 16.000 wyrazów, wywołała niesłychaną sensację.

Encyklika dzieli się na trzy części, omawiające instytucję małżeństwa ze względu na potomstwo, na poglądy wiary oraz na charakter małżeństwa, jako Sakramentu.

Encyklika zwraca się w niezwykle ostre sposoby przeciw teorii regulowania sprawy narodzin, w zależności od woli rodziców. Odmawia medycynie prawa zapobiegania potomstwu, nawet w wypadkach obciążenia dziedzicznego. — Wszelkie zabiegi przeciw kielkującemu życiu, a także samo zapobieganie zapłodnieniu sprzeciwiają się prawu Bożemu i naturze. Encyklika nazywa je bledami nowoczesnego naturalizmu i apeluje do lekarzy, duszpasterzy oraz rządów o walkę z materialistycznym ujmowaniem tych zagadnień.

W dalszych ustępach encyklika potępia poligamię (wielonożność) i poliandrię, jako też poza małżeńskie stosunki płciowe oraz obywatelskie potępia współczesne rozluźnienie węzła małżeńskiego. Papież zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, wynikające z rozrodu nietylko dla rodziny, lecz także dla państwa i społeczeństwa.

Ułatwianie rozwodów wyrządza państwu i narodowi szkodę, której nikt nie naprawi.

W dalszych ustępach zajmuje się encyklika obowiązkiem kobiet zameżnych ganiąc w ostrych słowach rozliczne formy emancypacji kobiet. Rozróżnia eman-

cypację fizjologiczną, ekonomiczną i społeczną. W fizjologicznej emancypacji objawia się brak gotowości kobiety do wypełnienia obowiązków małżeńskich. Pobudką jest tu rosnące stale zamilowanie do wygody i uniknięcia trudów. W gospodarczej emancypacji widzi papież próbę nowoczesnej kobiety uwolnienia się od gospodarczych trosk małżeńskich, za cenę uzyskania większej osobistej swobody. W społecznej emancypacji kobiety, która jest wyrazem jej dążności do uzyskania samodzielnego stanowiska i brania udziału w politycznych zatargach mężczyzn, widzi encyklika również objaw ujemny i błędny.

W zakończeniu mówi encyklika o środkach zaradczych przeciw panoszą-

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.85 — 8.86. Prywatnie dolar w żądaniu 8.89, w placenie 8.87. Tendencja spokojna.

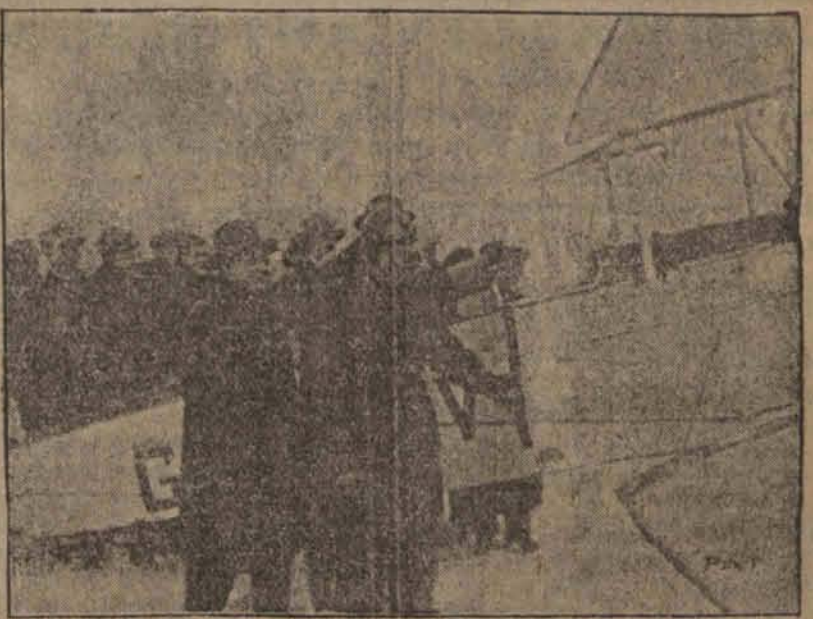
BAL CZERWONEGO KRZYŻA.



Komitet Balu Czerwonego Krzyża. Doroczna impreza tej instytucji wypadła dzięki staraniom komitetu doskonale. (Fotk. Mayer)

cemu się znu. Nie wystarcza tylko zabieg natury religijno-obyczajowej. Ze znu walczyć trzeba na gruncie społecznym i politycznym. Współczesne stosunki gospodarcze ponoszą niewątpliwie winę obecnego zwyrodnienia małżeństwa. Kościół chce współpracować z państwem na każdym polu, a przede wszystkim w dziedzinie reformy małżeńskiej, aby wspólnie z państwem przeciwdziałać rozkładowi instytucji małżeństwa.

Z Amelina do Warszawy.



Po naprawieniu samolotu miss Johnson w Amelinie pilot Tadeusz Karpiński przefalował nim do Warszawy.

Ameryka na drodze poprawy.

Optymizm prezydenta Hoovera.

Nowy Jork, 9 stycznia. Wczoraj odbył się tu jubileuszowy bankiet z okazji amerykańskich izb handlowych, na którym przemawiał m. in. prezydent Hoover.

W przemówieniu swym prezydent J. Hoover oświadczył, że wszelkie oznaki wskazują na to, że kryzys w Stanach Zjednoczonych przeszedł już swój punkt kulminacyjny.

Przewidywał, że Ameryka znajduje się na najlepszej drodze do nowego okresu świetnego rozwoju gospodarczego.

Znamiona poprawy — oświadczył Hoover — uwidaczniają się najbardziej w amerykańskim przemyśle samochodowym. Jak bowiem wynika z ostatnich statystyk, w przemyśle samochodowym w ubiegłym tygodniu poszczególne fabryki samochodów przyjeły

przeszło 50.000 robotników, pozostających przez długie miesiące bez pracy. W samym Detroit prace znalazło 24.000 robotników. Masowe te przyjęcia robotników są najlepszym dowodem, że ostry kryzys bezrobocia ma się ku końcowi.

51 zezwoleń na przebudówki

udzielił wydział budownictwa miejskiego.

Łódź, 9 stycznia. Wydział Budownictwa przy Magistracie m. Łodzi w ostatnich dniach rozpatrywał szereg podań właścicieli nieruchomości, którzy zwrócili się do Inspekcji Budowlanej w sprawie udzielenia zezwoleń na dokonanie szeregów

przebudówek i budowli. Wśród podań przeważały prośby na zezwolenie rozbudowy poddasza, które właściciele domów bardzo chętnie przeobrażają na ubikacje mieszkalne — zaspakajając tam w pewnej mierze, zwłaszcza na peryferiach miasta — głód mieszkaniowy.

Dalej wśród petentów znalazło się wielu takich, którzy wnoszą tak zwane

ne nadbudówki, bądź to na domach drewnianych, bądź na murowanych.

Kilka podań było z prośbą o zezwolenie na wzniesienie oficyny, względnie szopy lub innych pomniejszych ubikacji. Inspekcja budowlana, zbadawszy teren wskazany przez petenta i zapoznawszy się z planem technicznym — wydała ostatnio ogółem

51 zezwoleń na tego rodzaju roboty, zatwierdzając przedłożone plany.

Jest rzeczą charakterystyczną, że większa część tych zezwoleń przynadła na peryferie miasta, gdzie warunki mieszkaniowe są rozpaczliwe.

Gdzie się podziała Eleonora Merdańska?

Niewyświetlona zagadka z ulicy Brzezińskiej.

Łódź, 9. 1. — Sprawa tajemniczego zaginięcia 14-letniej Eleonory Merdańskiej uczennicy szkoły powszechnej zamieszkałej przy ulicy Brzezińskiej, nie została jeszcze wyjaśniona.

Jak się okazuje, dziewczynka nie miała należytej opieki, a nawet bito ją często, bez widocznej przyczyny.

Wobec powyższego przypuszczać na

leży, że Eleonora Merdańska zbiegła z domu rodziców, by wśród ludzi szukać schronienia.

Ostatnio za Merdańską rozesłano listy gończe, zaopatrzone w fotografie do wszystkich posterunków powiatowych na terenie całego województwa łódzkiego. Krok ten przyczyni się niewątpliwie do odnalezienia zaginionej.

Demonstracje bezrobotnych

w Katowicach.

Katowice, 9. 1. Na czwartek zwołano do Katowic centralny Związek robotników budowlanych wice

robotników budowlanych.

Na wiecu tym delegacja, która została wybrana jeszcze w grudniu, zdawała sprawozdanie z konferencji, odbytej z n. wicewojewodą Żurawskim. Delegacja domagała się u wojewody zniesienia sezonu martwego dla robotników budowlanych, oraz przyznania zasiłków dla nich, jakoteż wysuwała żądanie, aby wła-

dze przygotowały odpowiednie fundusze na ożywienie ruchu budowlanego z wiosną.

Wice miał przebieg burzliwy i organizatorzy zdołali go ledwo opanować.

Wybrano komitet składający się z 15 osób, który w dniu dzisiejszym uda się ponownie do wojewody dr. Grażyńskiego i przedłoży mu położenie bezrobotnych.

Po rozwiązaniu wiecu

Potworne dzieciobójstwo pijaka.

Zburzona ludność chciała dokonać samosądu.

Łódź, 9. 1. — W dniu wczorajszym we wsi Stare - Miasto pod Kaliszem, wydarzył się tragiczny wypadek.

Zamieszkałe tam młode małżeństwo Janina i Józef Gruszkowie toczyli z sobą częste

kłótnie i bójki. Gruszka, nałogowy alkoholik, — wszczynał awantury, podczas których maltretował swą młodszą, bo zaledwie 18-letnią żonę, z najbliższych nawet powodów.

Wczoraj w godzinach popołudniowych Gruszka powrócił do domu pijany i zaczął żonę robić wymówki, że rzekomo nie dochowuje mu

wiary małżeńskiej. Po słowach nastąpiły razy.

Gruszkowa cała pokrwawiona usiłowała wybiec z mieszkania.

Podniecony alkoholem Gruszka dał

żonie spokój, natomiast podszedł do kółki, w której leżał ich 10-cio tygodniowy synek. Potworny ojciec zaczął się zgnęcać w bestialski sposób, bijąc niemowlę pięściami. Pod razami ojca

dziecina zmarła. Przeprowadzone oględziny lekarskie zwłok niemowlęcia wykazały, iż miało ono połamaną czaszkę i kłatkę piersiową.

Wiść o dzieciobójstwie dotarła do pobliskiego komisariatu policji powiatowej, która pijanego Gruszkę aresztowała i odwoziła do więzienia w Kaliszu.

W czasie przeprowadzania dzieciobójcy przez wiesi, mieszkańcy jej użrójni w drąg, widły i t. p. rzucili się na eskortowanego, usiłując dokonać nad nim samosądu. Uratowała mordercę energiczna postawa policji.

—:—

Szajka złodziei kolejowych

wpadła w ręce policji.

Z Wilna donoszą: Od pewnego czasu na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, a zwłaszcza na linii Baranowice — Słonim grasuje nieuchwytna szajka

złodziei kolejowych. W ciągu ostatnich trzech dni szajka ta rozbiła kilka wagonów i skradła ponad 1000 kilogramów cukru, 120 flaszek wódki, kilkadziesiąt kilogramów baka-

li i innych rzeczy. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły kroki celem zlikwidowania tej groźnej szajki.

—:—

Komisja do ustalania cen

kończy swoją kadencję.

Łódź, 9 stycznia. Jak wiadomo przy Magistracie m. Łodzi istnieje tak zwana komisja

do ustalania cen.

Ponieważ komisja do ustalania cen sprawuje już swe mandaty pięć lat. Magistrat m. Łodzi wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego o rozwiązanie tej komisji i zarządzenie powołania nowej komisji w innym składzie.

Jak się dowiadujemy w ciągu przyszłego już tygodnia Urząd Wojewódzki wyda w tej sprawie swą decyzję.

KALOTECHNIKA

gabinet racjonalnej kosmetyki

S. WITKOWSKA

dypl. kosmetyczki
w Łodzi, ul. Piotrkowska 91
lewa oficyna, I piętro.
Usuwa kruszki, ślady po ospie, wargi, porę, plamy, zmarszczki, czernienie nosa. Wykonuje masaż i inne zabiegi pielęgnacyjne.
Włosy. Lampa w rowa
Od 10-1 i od 4-7.

SZLIFERIA LUSTER I WYJÓRNI MEDLI
J. KUKLIŃSKI
ŁÓDŹ
Zachodnia 22
Tel. 78-11.
poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety: jasne, ciemne, w oryginalnych ramach oraz lustro wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszymi stylów.
Zakład Tapicerski
Kłusowanie, poprawianie luster z przeniesieniem do domu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Ogłoszenia drobne.

CHIROMANTKA - fizjognomistka przepowiada z kart, ręki twarzy, listów i fotografii Pomorska 35, lewa oficyna, ostatnia klatka schodowa.

ZAGINAŁ wyciąg nr. 488 z ksiąg ludności stałej, wydany przez urząd gminy Snochowie pow. kieleckiego na nazwisko Domagala Henry.

EUGENIA RYBAK-STASIAK, ul. Jesionowa 12 zgubiła legitymację zapomogową nr. 51367 wydaną w Łodzi.

OTOMAN skrzynkowa, tapczan, leżankę, otomanę używaną, robota solidną, tanio sprzedam. Przedzielki. Kilińskiego 160.

NA KARNAWAL DZWOŃ tel. 163-30 Pogotowie Krawieckie Kiersza, Żeromskiego 91. Odświętne garnitur smętkowy za zł. 3,35, traktorzy 4.10 suknie zł. 2,80, palto zł. 3 z odebraniem i odesłaniem.

DAJE na raty każdemu bez polecenia meszke ubrania i meszke palta Al i-go maja 36.

TYSIACE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, kurecze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadajcie bezpłatnej broszury "pouczającej" Adres: Łódź - Apteka.

3 LUSTRA trema nowe jasne i ciemne tanio sprzedam, ul. 11-go Listopada 52, II piętro, m. 14

Dr. J. NADEL
AKUSZERKA CHOROBY KOBIECE
godz. przyjęć od 3-5 po poł.
Pomorska Nr 7 tel. 127-84.

Dr. N. HALTRECHT
Choroby skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10.
Przyjmuję od 8-9 rano, 18-9 wiecz.
W niedziele i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. EDWARD REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermiją. Elektroterapia.
ul. Południowa Nr. 28.
tel. 201-93.
Przyjmuję od 8-11 rano - od 5-9 wiecz.
w niedziele od 9-1 p.p.
Dla nieznanym cenę leczenia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA I
czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12-2-3 przyjmują kobiety lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób WENERYCZNYCH, KOCZOPŁOWYCH I SKÓRNYCH
Badanie krwi i wydzielin na wyłiz tryper.
Konsultacje z neurologiem i prologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz Szpitala Św. Łazarza w Warszawie
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuję od 7-9 wiecz., w niedziele od 10-1
ul. Zamenhofa Nr. 6.

Dr. med. H. LUBICZ
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.
Ul. Cegielińska Nr. 43. Tel. 141-32.
Przyjmuję 8-10, 12-2-5-6 w niedziele i święta 9-1.
Dla nad oddzielna poczekalnia.

Dr. med. M. GLAZER
choroby skórne i weneryczne.
Ul. Zielona Nr. 6. Tel. 188-49.
Od 12-2-17 do 8 wiecz.

Primeros
PREZERWATYWY

Dr. med. Z. RAKOWSKI
INSTANTYŃSKA 9. Tel. 127-81
Specjalista chorób użu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuję od 12-2-5-7.
10-11 i od 2-3 w Lecznicy.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji.

RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura stała się wielką i tak głową ludzka i konewka spowodować może śmierć powikłania kieszek.
Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczny gumowe mojej metody usuwają radykalnie niebezpieczeństwo i najstarsze ruptury u mężczyzn i kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i grzyficy, leczonę garbów ortopedycznych. Dla skrzywionych nóg i płaskich belacych stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt. Prof. Dr. R. Barącz prof. dr. J. Marischler, prof. dr. B. Kielanowski.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa, Łódź, obecnie ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front parter tel. 231-77

UWAGA! Osobiste wzięcie się do choroby jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuję

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI. Specjal. dla przepuklin namieszkałem w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wywołanie mnie z niebezpiecznej ruptury. Dnia 4-go marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmierć nie chory, a w Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrow.

Z poważaniem
L. CUSZNAIDER.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
ŁÓDŹ - PIOTRKÓW
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-jej rano do 20 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 232, przy Dworcu Południowym. Czas przejazdu godz. 1.30 cena 3.50 gr.

100.000 emigrantów zostanie wydalonych z Ameryki.

Waszyngton, 9. 1. — Na wniośnistrza pracy uchwalili senat deportację

wszystkich obcych obywateli, którzy li w Stanach Zjednoczonych wiek karani.

Obecnie liczba imigrantów, przedostali się nielegalnie do Stan dnoconych, wynosi 400.000.

Zdaniem ministra pracy konieczne, wydalenie conajmniej jednej tych przybyszów.

Koniec strajku w Zagłębiu Ruhry

Berlin, 9 stycznia. Z Essen d że liczba strajkujących zmalała do minimum. Ze 132 tysięcy górników nie sta do pracy tylko 1.531, czyli 1,9 proc. uwzględniając wydalonych, t

Woda zerwała szereg mostów na rzece Stryj.

Lwów, 9 stycznia. (Od wł. k Skutkiem wezbrania rzeki Op niosł się znacznie

poziom wody

na rzece Stryj. Szereg mostów zerwanych, co spowodowało prz komunikacji między Stryjem a S

Brudy w kamienicach.

Łódź, 9 stycznia. W ostatnich władze sanitarne znów przeprow szeregu inspekcji na posesjach łd gdzie stan sanitarny uległ

znacznemu pogorszeniu.

W wyniku tych inspekcji — kie Starostwo Grodzkie ukarało g nami następujących właścicieli: Bilandra Ieka (ul. Piromowicza 3), nowicza Tomasza (ul. Wrześnińska), Podczaska Agnieszka (ul. Zgierska), Putka Franciszka (ul. Srebrzyńska), Szymańskiego Antoniego (Srebrzy 20), Głancza Wiktora (ul. Żeromskie), Buzyna Gerszona (Al. i Maja 7), H na Jonasa (ul. Sienkiewicza 18), H Lewka (ul. Waska 15), Bartosze Walentyne (ul. Napiórkowskiego), Fontczaka Kazimierza (ul. Różana), Witkowskiego Aleksandra (ul. S ska 9) oraz Krzyżewską Emmę (ul. czarskiego 32), Zalewskiego Józefa Srebrzyńska 20).

W przyszłym tygodniu nastąpi sze inspekcje sanitarne posesy łód

Bieg kobiety w negliżu.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 9. 1. W dniu wczorajszym to godziny 8 wieczór, przed prz przy ulicy Piotrkowskiej 29 przebie na przez samochód odniosła o ciężkie obrażenia ciała 63-letnia Orensztajn.

matka drukarza, zamieszkała przy ulicy Zielonej 1 wezwany lekarz miejskiego pogot ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł staruszkę do szpitala. Sprawcy wypadku — szoferowi to się zbiec.

Wczoraj o godzinie 9 wieczór mieszkaniu kolegi przy ulicy Tatrskiej 71 podczas libacji usiłował wbieć się życia przez przecięcie brz

żył lewej ręki 27-letni Władysław L zamieszkała. Zawezwany lekarz mskiego pogotowia po udzieleniu pier szej pomocy przewiózł desperata szpitala przy Zbórni Miejskiej.

Około godziny 9 wieczór na ulicy Napórzkowskiej wynikła bójka pom dzy kilku

plajnymi osobnikami. awanturnicy rzucili się do uderze

zostawiając na miejscu bójki pokut

nożami młodego mężczyzny, który okazał się niejaki Aleksander Rannemu udzielił pomocy lekarz po towa ratunkowego.

Wczoraj na ulicy Srebrzyńskiej, pobliżu cmentarza ewangelickiego, kaś kobieta w wieku lat około 40 zała się rozbić i w bieżnię pobie

środkiem jeździ. Przechodniom ona się zatrzymać. Ponieważ opowiada ona niezwykle trudne do zrozumienia historie, przechodnie zorientowali się że mają do czynienia

z umysłowo - chorą. Zawezwano pogotowie, którego lekarz przewiózł nieznaną do szpitala. gdm poddana zostanie obserwacjom nvel trzeczym.

W szponach STRESZCZENIA

Blanka, Gwłina b, pani Hanne, biana prz odosobnien z Jazdra i swych tfr ka iój była marie, kr przejeżdżki powrocie d win, przeł aym działa powitał a wiedział, r onówna, z inne koleż kółkiem pr

Były o eksperyment mian za te Blance osi ły Po w toletni uc wzamian z sta sie fur tego. Miał nia tajemn przed Blar

Pan Pa na bruk i szłości odp lania Blar Jennych c

Podpowiadał po nocach w amu) kobieta chochy nawet tala im (pocz ciągaczki" w minow

I, ostatecznie go paranka ja Rosemarie z la swiadectw Wstydziła si

łodzi i G zwna była w on Schoenburg

Należy ci

biernając od n

W pałacu za onowa decyzja

adwoczek wy

— Powiedzi Baranównie

projekt, ale im władzy, za

W

Idzie się podziela Elżbieta?

Zbrodniarka w stroju męskim.

Elżbieta Twood z Los Angeles po traci męża, cieśli, wpadła w tarapaty. Mając „nóż na gardle” w postaci egzektorów dała się wciągnąć do więzienia.

falszerzy dolarów, magając puszczać w obieg fałszyfikat.

Po kilku miesiącach policja nakryła „przy robocie”. Po rozprawie sądowej, w której udowodniono niezbiornie jej, Elżbieta „wsiała” do więzienia na pięć lat.

Jednak dzięki zbiegowi okoliczności i pomocy kolegów z zewnątrz więzienia, siedziała zaledwie 2 lata, po których zeszła jak kamień w wodę.

Szukano jej po całych Stanach Zjednoczonych, jednak bezskutecznie. Dopiero po kilku latach przy okazji poszukiwania Billa Durthona stwierdzono, że nie jest mężczyzną, lecz kobietą.

Właśnie owa poszukiwana od kilku lat przez policję, a zbiegła z więzienia Elżbieta Twood.

Badana przez policję Elżbieta oświadczyła, że po wydosławieniu się w więzieniu dla zatarcia śladów

przywodziła strój męski przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

przez szereg lat nikt nie przypuszczał, że ów majster cieśli jest kobietą. Odstawiono ją do więzienia, gdzie

Od roku 1933 Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zacznie wypłacać pierwsze emerytury.

P. inspektor Czarkowski o zakupie lat.

Lódź, dnia 8 stycznia.

(Wywiad specjalny „Echa”).

Kwestja przywilejów i uprawnień jakie daje Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych swym licznym członkom — jest tak wysoce niejasna i skomplikowana, że przeciętnemu śmiertelnikowi trudno się rozstrząsać w tym steku urzędowych statutów, rozporządzeń i okólników.

Zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę tak zwanego

zakupienia lat pracy wstecz, za czasokres, w którym pracownik umysłowy jakkolwiek pracował — a jednak nie był jeszcze ubezpieczony — to ta kwestja jest szerokim warstwem pracowni umysłowych prawie, że nie znana.

Aby rzucić pewien snop światła na tę sprawę — zwróciliśmy się do okregowego inspektora oddziału łódzkiego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych p. Czarkowskiego, który udzielił nam w tej mierze wyczerpujących danych.

Jest rzeczą wiadomą, że wszyscy ci pracownicy umysłowi, którzy ubezpieczeni zostali w Zakładzie pierwszy t. j. w r 1928 — po pięciu latach, a więc

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

w roku 1933

PRZYCHODNIA
„LECZNICA NA WÓLCĘ”
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny.
Piotrkowska 157. Tel. 149-00.
Zreorganizowana i rozszerzona — Prac. bakteriologiczno-chemiczna. — Lampa kwarcowa Maternia. Rentgen. Elektryczna. Masaże Szczepienia ochronne Włazy i pogotowie położnicze w dzień i w noc. Naświetlanie lampą kwarcową. Poledwizno zł. 3. krupami zł. 1.50.

Zuchwała propozycja bezrobotnego. Dzieje nieszczęśliwca.

Szczególny list otrzymał zarząd wędrownego cyrku Sarrajaniego, gdy dawał przedstawienie w Kolonii. Oto jeden z mieszkańców tego miasta pisał: „Szczególny Panie Sarrajanie!

Pozwalam sobie niniejszem prosić S. Pana, czy nie pozwoliłby mi dać się pożyć przez dżikie zwierzęta z pańskiego cyrku.

Chciałbym najbardziej być wpuszczony do klatki z lwami, lub tygrysami i tak długo z nimi walczyć, aż mnie pokonają...”

W dalszym ciągu listu donosił niezwykły amator, iż jest bezrobotny od dłuższego czasu, posiada żonę i dwoje dzieci, jest bez środków do życia i sądzi, że po jego tak orwinalnej śmierci, rodzina jego będzie wreszcie

zabezpieczona materialnie.

Pierwszą myślą tych, którzy otrzymali ów list, było, że piszący jest obłąkany. Sledztwo jednak wykazało zupełnie co innego.

Oto ten, który chciał walczyć z dzikimi bestjami jest przy zupełnie zdrowych zmysłach, doprowadzony tylko do rozpaczki niedzi.

Od wielu miesięcy bezrobotny mieszka z rodziną na poddaszu w jednym z domów przedmieść Kolonii. Próbował już wszelkich zajęć: miał sklepik spożywczy, był komiwojażerem, robotnikiem, ale nic mu się nie udawało. Jedyną jego ostoją było jeszcze mieszkanie.

I oto pewnego dnia gospodarz na tej zasadzie, iż dom się zarysowuje,

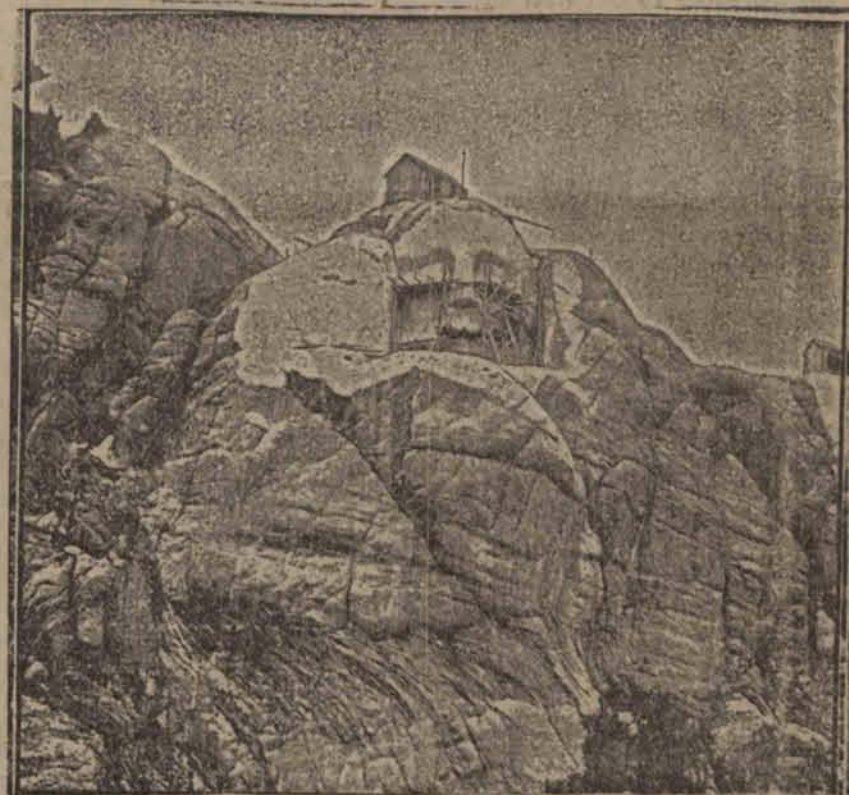
wyeksmitował go z poddasza.

Wtedy to wpadł w rozpacz i napisał list z niezwykłą propozycją do cyrku. Historia skończyła się szczęśliwie, jak w amerykańskim filmie.

Prasa dowiedziawszy się o wszystkim, wystarała się o mieszkanie i pracę dla niedoszłego samobójcy.

(St.)

Gigantyczny pomnik



Praca rzeźbiarza amerykańskiego G. Borgluma około wyrzeźbienia w skale olbrzymich postaci z byłej wojny domowej, trwa już od kilku lat. Nieliczne fragmenty i głowy są już na wykończeniu. Praca potrwa jeszcze około 10 lat.

Julian Krzewiński.

W szponach szatana.

POWIEŚĆ.

9)

Podpowiadała im, uczyła je, wbiła im nocech w głowy przednie praw bez wiadomości których (w ich mniemaniu) kobieta nie może być dojrzała.

Choćby nawet miała być bliźniętą. Połata im (początkowo) Blanka) zresztą „ciągnąc” w czasie piśmiennych egzaminów.

I, ostatecznie, obie ocknęły się pewnego ranka jako dojrzałe maturzystki.

Rosemarie z udaną obojętnością przytuliła świadectwo z rak przełożonej.

Wstydziła się okazać, śladem trzech: lądki i Gutki, że i ona niezapelniona była wyrażanej. Baron Stessen von Schoenburg był ośmieszony matura je w szkole.

— Należć ci się suta nagroda, Rosemarie — rzekł do córki, rozrzucony, obierając od niej świadectwo matury.

— Powiedzmy, do Zoppot.

Baronównie uśmiechał się ten ojcowi projekt, ale pewna swej teraz nad nim władzy, zaczęła się przymilać oju

tak niezwykle czule, iż stary baron od razu odgadł, że jedynaczką ma w tem jakiś określony interes.

— Mów odrzuć, bo nie lubię niepewności — oświadczył baron, śmiejąc się.

— Chere pana — zaczęła Rosemarie, głaszcząc go wypieszczoną rączką p. wygolonych policzkach — Jąbam tak chciała odwdziżyć się czem tej pocciwej Blance za wszystko, co dla mnie uczyniła...

— Możeby jakiś kosztowny prezent... — domyślał się ojciec.

— Nie, nie! — zaprzeczyła Rosemarie. — Takbym chciała wziąć ją ze sobą nad morze.

— Uf! — westchnął ojciec. — Ona taka brzydka. Stracę do reszty apetyt, kiedy ta twoja Blanka będzie razem z nami siadała do table-d'hôte'u.

— Ależ, papo, ona taka inteligentna, mądra, dowcipna.

— Przyznam ci się, córucho, że inteligencja kobiety mi nie imponuje i wolę te zabawne, zgrabne smarkate, twoje koleżanki, lądki i Gutki, niż sawantkę w okularach Blankę.

— Jeżeli chcesz, papo, specjalnie dla ciebie zaproszę i tamte dwie.

— A zapraszaj sobie kogo chcesz. Daj ci plein pouvoir.

Rosemarie uściśnęła ojca i zaraz zabrala się do przeprowadzenia swojego planu.

Cztery panny ze Strandhotelu stały się wkrótce popularne nie tylko na pobrzeżu Zoppot, ale wogóle nad całą zatoką od Gdańska do cypla Helskiej mierzi.

Wszędzie ich było pełno. Rzeczywiście, stanowiły one wysoce charakterystyczną czwórke.

Piekno i postawa baronówny Stessen von Schoenburg odbijała specjalnie korzystnie na tle brzydoty Blanki. Powaga zaś dumnej Rosemarie i duńej w swą wyjątkową inteligencję Blanki, odbijała jaskrawo od pustoty i wesołości lądki i Gutki.

Te dwie, wieczne strofowane przez Rosemarie i Blankę, wybuchaly z byle czego spazmatycznym śmiechem, ogładaly się za każdym mężczyzną bez względu na wiek i stanowisko społeczne.

sypały oczy na prawo i lewo, burząc swym zachowaniem poważne matrony Rosemarie, jak i Blanka, zajmowały osobne pokoje w pensjonacie, podczas gdy lądka i Gutka mieszkaly we wspólnym numerze.

Pewnego wietrznego i burzliwego poranka „maedchen”, usługująca dziewczętom, przyniosłyśz śniadanie do pokoju baronówny, zwierzyła się jej tajemniczo, iż wszedłszy do pokoju Fräulein

Gutia und lądka” zastała ich łózka posłane, jak zostawiła je była na noc. Były puste.

Nic ulega wątpliwości, iż obie panienki nie wróciły na noc.

Skandal!

Baronówna dała pokojówce sutu naniwek, wymagając od niej, aby zamilała o odkrytej rano tajemnicy. Zarzucałszy szlafroczek, zaraz poszła do Blanki.

— Co za wstyd — skarżyła się przyjaciółce — oto są skutki zadawania się byle kim.

VI.

Plaża była tak gęsto zaludniona kąpielcami i wygrzewającymi na słońcu, iż zdawało się, że ludzie leżą jedno na drugim, a chodząc, stąpają po ciulach leżących towarzyszy.

O kilkaset metrów od brzegu huśtała się wolno na falach motorówka.

Motor nie działał. Nie widać było na niej nikogo.

Chwilami zdawało się, iż jest to statek puszczony na łaskę prądów morskich bez załogi i pasażerów.

lądka i Gutka odczuwały czasami przesyt towarzysztwa dystynbowanej baronówny i zbyt na swój wiek zrównoważonej Blanki.

Korzystając z lada okazji, lubity czasem pobarszkować samopas, zdala od krzykzących oczu poważnych koleżanek, i tym razem wybrały się obie z Zoppot do Gdyni po podwieczorku.

Zostawiwszy ubrania bez opieki na

plaży, postanowiły w kostiumach kąpielowych, które zawsze pod ubraniem spa cerowem nosiły na wszelki wypadek, nadołnąć ku tajemniczej motorówce, która je od kilku chwil intrzygowała.

Kiedy były już oddalone od niej o jakieś sto metrów, motorówka zwróciła się do nich sterem.

Sruba zakreśliła się, burząc za sobą powierzone fale i stateczek oddalił się nieco od dwóch pływaczek.

lądka zauważyła, że za motorówką, wlecząc się po falach długa linka.

Chwyciła ją ręką, zmęczona już forsownym pływaniem.

Gutka poszła za jej przykładem. Uczępiły się linki i tak płynęły wolno, holowane przez motorówkę w kierunku od brzegu.

Nagle bieg motorówki zwiększył się, woda zakotłowała się pod naporem wiercącej się szybko śruby i dziewczęta musiały z całych sił trzymać linkę, aby nie wyrwały.

Ogarneło je przerażenie. Na motorówce nie widać było żywej duszy.

Szybko oddalały się od brzegu, prując za motorówką swymi ciałami brzozy wśród fal morza.

Obawiały się puścić, konwulsywnie trzymając linkę.

Instynktownie, przeczuwały, że nie starczy już im sił, aby powrócić szczęśliwie o własnych siłach do brzegu.

Jedyny ratunek widziały w pomocy tajemniczego osobnika, czy osobników

nawigatorów motorówki. Rozpaczliwie krzyczały, wzywając pomocy

SPORT

Sensacyjna impreza sportowa.

Mecz najsilniejszych drużyn.

Zwolenicy hokeja będą mieli w nadchodzącą niedzielę nieładną biesiadę, bowiem w dniu tym odbędzie się „derby” między najsilniejszymi drużynami Unii i ŁKS-em.

Zespoły te rozegrają mecz z serii rozgrywek o mistrzostwo Łodzi i podokręgu warszawskiego klubów kl. B.

Zwycięzca tego spotkania prawdopodobnie zakwalifikuje się do rozgrywek o wejście do kl. A Warszawskiego Związku Hokeja na Lodzie. O ile jednak druga runda rozgrywek dojdzie do skutku i w rewanżowym spotkaniu wygra drugi zespół i zrówna się punktami z klubem mającym lokatę czołową w tabelce, wówczas o tytule mistrza Łodzi zadecyduje

na te zawody zjedzie w charakterze za wodnika Czerwonych p. Chelmski z Warszawy. Udział w meczu tego hokejisty może się przyczynić w wysokim stopniu

do wygranej ŁKS.

Union posiada zespół wyrównany i jako całość może zagrać lepiej od przeciwnika.

Tak czy owak zawody niedzielne wzbudziły w kołach sportowców zrozu miale, zainteresowanie. Niewątpliwie publiczność zgromadzi się tłumnie na tym meczu choćby i z tego powodu, że impreza wyżej omawiana będzie

najważniejsza.

jakie są przewidziane na przyszłą niedzielę.

O godzinie 2-giej po południu Kadimah zmierzy się z Triumfem. Faworytem tego spotkania jest zespół Triumfu który tak dobrze zadebiutował w ubiegłym tygodniu na zawodach z ŁKS-em.

trzecia rozgrywka.

Oba zespoły do niedzielnego meczu przygotowały się b. starannie. Zarówno Union jak i ŁKS. mobilizuje najlepsze siły. Możliwie, że specjalnie

Ciekawy turniej sportowy.

Puka noża na lodzie.

Nowy rok sportowcy niemieccy rozpoczęli pod znakiem ciekawej reformy sportu piłki nożnej.

W dniu 1 stycznia rozegrany został specjalny noworoczny turniej piłkarski rozgrywający kolejno 6 meczów. Wszystkie te mecze ukończone zostały w ciągu 2 godzin!

Każdy mecz trwał tylko dwa razy po 10 minut. Klasyfikację ostateczną przeprowadzono systemem punktacyjnym. przytem w razie jednakowej liczby punktów decydowała liczba bramek. Mecze trwały więc bardzo krótko, ale za to odbywały się w tempie piekielnym. Aby nie przemęczać graczy tak na silnym tempem wprowadzono do regulaminu turnieju punkt, zezwalający na

wprowadzenie do gry zastępców, podobnie jak to jest w hokeju lodowym. Gracze mogą być dowolnie doboriani z pośród zastępców i graczy głównych do każdego meczu oddzielnie, ale w tym samym meczu zastępca może wejść na boisko jedynie w wypadku poważnego uszkodzenia jednego z grających piłkarzy. Każda drużyna brała udział w turnieju

w liczbie 15 graczy.

Pomiedzy jednym meczem a drugim przewidziana została 5 minutowa przerwa.

Noworoczny turniej piłkarski w Berlinie wzbudził zainteresowanie i wstępny bojem podobni wielotysięczną publiczność.

Kompromitacja naszej radjofonji.

Seplenący znawca sportu.

Polskie Radio w Warszawie, wychodząc z założenia, że śmiech to zdrowie — urządziło w niedzielę nadprogramową audycję... humorystyczną. Otóż z okazji meczu Warszawa — Brno w stołczy w sali kina „Colosseum” ustawiono tam mikrofon i mieliśmy rzadką okazję wysłuchania ultramodernistycznej symfonii gwiazd publiczności, oraz aparatury: to było dla... melomanów, natomiast dla zwolenników wesołości posadzono przed mikrofonem jakiegoś seplenącego znawcę sportu.

Japońscy sportowcy

nie mają pieniędzy na podróż.

Dr. Seill Yamaguchi, prezes Manchuria Medical College w Mukdenie, zawiadomil PZHL, że ze względu na olbrzymie koszty podróży przez całą Azję i Rosję, Japonia będzie musiała zrezygnować w tym roku z udziału w mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy (1 — 8 lutego). Jednocześnie klub japoński wyraża wielki żal, że trudności finansowe nie pozwalają przyjechać sportomcom kraju Wschodzącego Słońca na tak

wspaniały turniej.

Japonia dotychczas tylko raz jeden była reprezentowana na mistrzostwach

świata (w 1930 roku). Jednak występ jej zakończył się wielkim niepowodzeniem sportowcem. Japończy nie odegrali w mistrzostwach żadnej roli, przegrywając m. in. z Polską 0:5. Również dłuższe tournée reprezentacji japońskiej po Europie, przedsięwzięte dla pokrycia olbrzymich kosztów sprowadzenia egzotycznych hokeistów, nie przyniosło im poważniejszych sukcesów. Mandat reprezentowania Japonii na zeszłorocznych mistrzostwach świata otrzymała drużyna studentów medycyny uniwersytetu w Mukdenie, właśnie wyżej wymienionego Manchuria Medical College.

Sport w kilku słowach.

(—) Niedzielne zawody hokejowe Ł. K. S. — Union o mistrzostwo Łodzi zostały definitywnie wyznaczone na boisku helenowskim, gdzie znajduje się kryta trybuna. Bezpośrednio po tych zawodach odbędzie się mecz Kadimah — Triumph. Składy drużyn ŁKS-u i Unionu przedstawiają się następująco: ŁKS: Jakubiec, Rusinkiewicz, Frendzel, Król, Chelmski, Kwiatkowski; rezerwa: Kwaśniewski, Union: Kobyliński (Potocki), Gotwald, Wegner, Wisłowski, Próchniewicz, Gliński, Dregier; rezerwa: Musiałowicz. Meczem kierować będzie sędzia z Warszawy.

(—) Drużyna koszykówki i siatkówki akademików lotewskich bawiła w Krakowie, gdzie odniosła szereg pierwszorzędnych sukcesów. Studenci lotewscy pokonali YMCA, krakowska w siatkówkę 30:13, zaś w koszykówkę 58:19. Poza tem pokonali lotyjsze reprezentacje Krakowa w siatkówkę 30:20, zaś w koszykówkę zespół krakowski pobity został w stosunku 43:30. Sukcesy lotyjskie uważa należy za świetne, jeżeli wziąć pod uwagę, że Kraków jest bardzo silny w grach sportowych.

(—) Reprezentacja hokejowa Polski składać się będzie w następujących zawodników: Stogowski, Kulej, Kowalski, Sienajch, Tupalski, Krugier. Udział Adamowskiego w turnieju o mistrzostwo świata jest nadal niepewny, gdyż kon-

dycja fizyczna tego zawodnika jest wciąż niezadawalniająca. Poza graczami, którzy oficjalnie zaliczeni zostaną w skład reprezentacji Polski wybranych zostanie 5 — 7 zawodników rezerwowych, którzy wykażą postępy w obozie treningowym hokeistów w Katowicach. W skład graczy rezerwowych wchodzi również łódzianin, bramkarz Legii, Sachs.

(—) Amerykański Związek Hokejowy zgłosił oficjalnie swoją drużynę na mistrzostwa hokejowe świata w Krynicy. Amerykanie przybywają do Polski w końcu bieżącego miesiąca.

(—) Były piłkarz Turystów Kahan, o którym krążyły pogłoski, że przeniósł się z Legii warszawskiej do Warty czestochowskiej, brał udział ubiegłej niedzieli w barwach Polonii warszawskiej w meczu z Gędanją w Gdańsku. Kahan prawdopodobnie grać będzie stale w Polonii.

(—) W międzynarodowym turnieju tenisowym na Rivierze weźmie udział z ramienia Polski jedynie Tłoczyński.

(—) Kolarz łódzki Pus, występujący obecnie w barwach Legii warszawskiej, weźmie udział w wielkich zawodach kolarskich w Wiedniu w dniu 25 b. m.

(—) K. S. Triumpfedor posiada obecnie swą siedzibę przy ul. Al. Kościuszki nr. 14

Ubezpieczenie graczy hokejowych od wypadków.

Wszyscy gracze obozu treningowego i instruktorskiego w Katowicach zostali ubezpieczeni przez PZHL, w jednym z najpoważniejszych towarzystw assekuracyjnych. Ubezpieczenie obejmuje nieszczęśli-

we wypadki w czasie treningów hokejowych, gier towarzyskich oraz meczów o mistrzostwo i to zarówno w Polsce, jak i na wszystkich torach łyżwiarskich Europy.

KARNAWAŁ WRE!...

Nowe widowisko w „Dobrym Wieczorze“.

Najlepszym sprawdzianem wartości ostatniej rewii „Dobrego Wieczoru” jest frekwencja jaka się cieszy ten ustabilizowany na gruncie łódzkiej teatry.

Bieżące widowisko karnawałowe pomysłu p. Brzeskiego p. n. „Od A do Zet” naogół podoba się publiczności.

W świetle zmierzającego spektaklu na horzycie sceny błyszczy gwiazdy i gwiazdory „Dobrego Wieczoru”. Obrazy tryskają przejawami nie do złamania, a jedyną wadą ostatniej rewii to przeładowanie poszczególnych numerów tak zwanym „szmonecem”, ale i to zbyt nie razi!

głównie na szczęście

w plejadzie arcydzieł wokalnych i tanecznych w rodzaju wesołej poleceńki tańczonej przez Patkowskich. Jedynie skacek „Raport w wojsku” ten „ulubiony konik” króla humoru Gierasińskiego, tamie nieco równa linie rewii! P. Gronowski w roli tytułowej gra tak jak gdyby nie był od dłuższego czasu. Albo powiedzmy lepiej — z łaski.

Nowy teatrzyk rewjowy ruszył na podwórku Łodzi.

Podkaszana muza poczyna coraz goręcej atakować Łódź. Po udanej ofensywie „Dobrego Wieczoru” na nasz gród, nowy teatrzyk rewjowy ruszył w pełnym uzbrojeniu na podwórko. Sztab rewii rozkłada się „Kaciku Łodzi” przy ulicy Złotej nr. 17. Nowo utworzony teatrzyk „Wesoły Kacik” inauguracyjną rewję „Dajemy Podarunki” przyciąga coraz więcej widzów o których nie zapomina na widowni i dzieli się z nią humorem, tańcem i

podarunkami. Niema spektaklu, aby przemila Ira Renówna nie ofiarowała komuś... smoczka z flaszki mleka lub niezrównany humorysta Kazimierz Bajon nie poczęstował widza „monopolką”. Na czło programu wybijają się również p. Łukajńska w

doskonałych tańcach i p. Feliks Kalinowski w roli Ferdka Motora.

Recytacja p. Darskiego nagradzana są wybuchami śmiechu a rewelersy „Wesołego Kacika” z Oreta Garbo vel Leda lks są bezsprzecznie jednym z najlepszych

atrakcyj rewii.

Najśliczniejszy kontakt z widownią utrzymuje Wacław Zwiliński, który w roli konferencjera nie lubi... mało mówić.

Efektowna rewija zamyka dobrze wyreżyssowany finał p. t. „Wesoły kacik codziennie gra”.

Byłoby również grzechem nie wyróżnić baletu w „Śnieżkach”, układy Maryli Łukajskiej. Dekoracji mało, ale za to dobrze. (he)

Radio-kacik

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ.

Sobota:
11.58 Sygnał czasu.
12.05—13.15 Muzyka gramofonowa.
13.15—13.25 Program dzienny i repertuar teatrów i kin.
15.50—16.10 Odczyt.
16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów.
16.20 Kacik artystyczny.
16.35—16.45 Płyty gramofonowe.
16.45—17.15 Kacik dla młodych talentów amatorskich.
17.15—17.40 Odczyt z Wilna.
17.45—18.45 Program dla dzieci starszych i młodzieży.

18.45—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.25 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej i program na dzień nast.
19.25—19.35 Płyty gramofonowe.
19.35 Prasowy dziennik radiowy.
19.50—20.00 Płyty gramofonowe.
20.00—20.15 Feljton.
20.15—20.30 Odczyt.
20.30—22.00 Muzyka lekka.
22.00—22.15 Feljton.
22.15—22.35 Utwory Chopina.
22.35—24.00 Komunikaty i muzyka taneczna

Katowice, sobota 408,7 m.
11.40 Przegląd prasy krajowej.
11.58—12.10 Sygnał czasu.
program na dzień bieżący.

12.10—12.35 Koncert gramofonowy.
13.10 Komunikat meteorologiczny.
14.30—15.00 Przegląd wydawnictw per. dykcyjnych.

15.00 Komunikat gospodarczy.
15.20—15.35 Komunikaty.
15.50—16.10 Odczyt.
16.10—16.45 Koncert gramofonowy.
16.45—17.15 Skrzynka pocztowa dla dzieci.
17.15 Odczyt z Wilna.
17.45—18.45 Program dla dzieci starszych i młodzieży.

18.45 Codzienny odcinek powieściowy.
19.00—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.35 Prof. Wł. Dzięgieł: „Jan III Sobieski i Marysieńka”.

19.35—19.55 Prasowy dziennik radiowy.
19.55 Kom. Zw. Młodzieży Polskiej.
20.00—20.15 Feljton.
20.15—20.30 Odczyt.
20.30—22.00 Muzyka lekka.
22.00—22.15 Feljton.
22.15 Koncert.
22.50—23.00 Kom. meteorologiczny i program na dzień następn.

23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Königsusterhausen, sobota 1634,9 m.
15.45—16.00 Hanni Stein-Gersel: „Obrona mody”.
16.30—17.30 Koncert.
18.00—18.25 Praski dla zaawans.
18.30—18.55 Dla szkół wyższych — prof. Pol. „Zasady nauki o tych”.
19.00—19.25 „Świat robotniczy”, odczyt dr. E. Desela.
20.00 „Wesoły wieczór”. Nast. muzyka taneczna.

ZYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Łondyn 43.31, Paryż 37.10 — 37.10, Wiedeń 47.99 — 77, Zurich 57.85, Berlin 44.7, 1 pól — 47.18 i pól, wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.97,5 — 47.17,5, Nowy Jork 11.22.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Łondyn. Notowania końcowe. Nowy Jork — 48.48, Paryż 123.72, Berlin 20.40,5, Montreal — 48.37, Amsterdam 12.06 3/8, Włochy 92.73, Szwajcaria 25.05 5/8, Kopenhaga 18.16 3/4, Sztokholm 18.14, Oslo 18.16, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.31.

Paryż. Notowania końcowe. Łondyn 123.72, Nowy Jork 25.47 3/4, Szwajcaria 49.50, Berlin 60.60.

Gdańsk. Notowania końcowe. — 100 złotych 57.71 — 62, czek na Londyn 25.01,5, teleg. wyplaty na Warszawę 57.70 — 81.

BAWELNA.

Liverpool, 8. 1. — Amerykańska — zamknięta. — Styczeń 5.23, luty 5.25, marzec 5.29 kwiecień 5.33, maj 5.39, czerwiec 5.43, lipiec 5.49, sierpień 5.53, wrzesień 5.56, październik 5.60, listopad 5.61, grudzień 5.68, Loco 5.45.

Liverpool, 8. 1. — Egipska — zamknięta. — Styczeń 7.27, marzec 7.34, maj 7.52, lipiec 7.71, wrzesień 7.90, listopad 8.06, Loco 7.95.

Nowy Jork, 8. 1. — Amerykańska — zamknięta. Styczeń 10.30, Loco 10.30.

Kontrakty: styczeń 10.05, luty 10.13, marzec 10.21, kwiecień 10.34, maj 10.50, czerwiec 10.58, lipiec 10.72, sierpień 10.75, wrzesień 10.75, październik 10.78, listopad 10.87, grudzień 10.97

Nowy Jork, 8. 1. — Święto.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

TENDENCJA DLA DEWIZ NIEJEDNOLITA.

Na zebraniu giełdy walutowej dla dewiz zagranicznych panowała tendencja niejednorodna. — Zapotrzebowanie nie sęgało jeszcze rozmiarów średnich. Dolarami Stanów Zjednoczonych mało się interesowano. Kurs pozostał bez zmiany. Półkursach dotychczasowych sprzedawano dewizy na Belgie, Kopenhagę, Londyn, Nowy Jork, Kopenhagę, na Pragę oraz Włochy. Dewizy na Wiedeń obniżyły się o 3 gr. oraz na Szwajcarię — o 4 gr. Pozostałe dewizy były mocniejsze. Dewizy na Paryż zyskały 1 gr. na Budapeszt i Holandję — 2 gr. oraz na Szwajcarię — 6 gr.

ZNOW NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH. PRZYWATNE PAPIERY LOKALNE PRZEWAŻNIE UTRZYMAŁY.

Z papierów państwowych utrzymały się na niezmienionym poziomie listy zastawne i obligacje banków państwowych oraz 3 proc. Poż. Budowlana, Dolarówka i 10 proc. Poż. Kolejowa. Niżej o 25 gr. notowano 4 proc. Poż. Inwestycyjną oraz o 1 proc. — 6 proc. Poż. Dolarowa. — Jedynie 7 proc. Poż. Stabilizacyjna zyskała dalsze 40 centów. W dziale listów zastawnych towarzystw kredytowych drobne zmiany zmniejszały. 5 proc. L. Z. Tow. Kred. Przemysłowy Polski podniósł się o pół proc. oraz 8 proc. L. Z. m. Łódź — o 25 gr., 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie oraz 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy obniżyły się o 25 gr. Z pozostałych listów zastawnych obracano tylko 8 proc. L. Z. m. Warszawy prkursie wczorajszym.

AKCJE — BEZ ZMIANY.

Na polu papierów dywidendowych ruch był mniejszy. Interesowano się tylko kilkoma popularniejszymi akcjami, za które płacono kursy z dnia poprzedniego. Z akcji bankowych nabywano akcje Banku Polskiego oraz Banku Zachodniego po kursie wczorajszym. Z akcji przemysłowych chemicznych oraz cukrowniczych otrzymaliśmy na dotychczasowym poziomie akcje Solfi Potasowych oraz Warsz. Tow. Fabr. Cukru. Z akcji metalurgicznych za Miedzianowskie i Starachowice żądano i płacono kursy poprzednie. — Poza tem zawierano sporo transakcji drobnych, nienadających się do urzędowych notowań, a między innymi Pulsen, Norblin i Borkowski.

GIELDA ŻOZOWA.

Warszawa, 9 stycznia. Urzędowa cedula giełdy zbożowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. parytet wagon w Warszawie: Żyto 18 i pół — 19, pszenica 25.75—27, owsa jednolity 23—24, jęczmień na kasze 19—20, browary 23—26, młaka pszena luksus, 60—70, młaka pszena 40—50—60, młaka żytnia wg. t. p. 35—36, otreby pszenne szale 15—16, otreby pszenne średnie 14—15, otreby żytnie 11 i pół—12, kucyki łane 31—32, kucyki rzepakowe 20—21, groch polny ładajny 25—28, groch Victoria 30—35, koniżyna czerwona 180—250, kopczyzna biała 330—440, wyka 28—32, seradela 48—55. Obroty duże. — Uspokojenie spokojne. Podaż zwiększona.

KONCERT ŁÓDZIANKI PIANISTKI.

W dniu 11 b. m. w niedzielę, wystąpi w Filharmonii warszawskiej na poranku symfonicznym znana pianistka, łódzianka, p. Halina Neuman-Szulzingerowa, laureatka konserwatorium w Lipsku, uczennica słynnego prof. Teichmüllera. Koncert p. Haliny Neuman-Szulzingerowej transmitowany będzie przez radio.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielowicz, Stary Rynek 9, L. Steckel Limanowskiego 37, B. Głuchowski Narutowicza 4, S. Hamburg i S. Główna 50, L. Pawłowski Piotrkowska 307, A. Piotrowski Pomorska 9

NAJMNIEJSZY DZIENNIK NA ŚWIECIE.

Wiadomości na trzech kolumnach.

W cieśninie Torres pomiędzy kontynentem australijskim a Nową Gwineją znajdują się dwie małe wyspy — tak małe i ubogie w ludność i tak gubiące się w tylnych wyspach archipelagu, że nie podają ich nawet najdokładniejsze mapy angielskie. Nazywają się podobno Czwartkiem i Piątkiem. Ale czemu się tak nazywają, trudno zbadać. — Może odkryto je właśnie w tych dniach tygodnia, ale jak powiadają — może, gdyż rzeczy tej nie stwierdzono na mocy przeprowadzonych badań historycznych. Wyspa Czwartek liczy niespełna 2.000 mieszkańców.

nał Piatek służy za stację kwarantanny. Z tej racji ma podobno większe znaczenie na świecie.

Nie wielu cudzoziemców, którzy do-
bili do wyspy Czwartku, przynajmniej
wyspa ta chyba dlatego zasługuje na
wzmiankę, że stanowi niejako centrum
dla połowy pereł w cieśninie Torres. —
Tak zdawałoby się pozwolić. Tymcza-
sem istnieje tam coś jeszcze, coś gonde-
go uwagi, z czem warto się zapoznać.
Otoż w tym zakątku, tak dalekim od
świata, wychodzi

najmniejsza gazeta na świecie,
a wydawcą jej jest — kobieta. Gazeta
obejmuje trzy kolumny 27 centymetrów
wysoko i 20 centymetrów szerokości.
— Nosi nazwę „Torres Straits „Daily Pilot“
i zapisana jest w rejestrze handlowym
w Brisbane, aby ją można i na poczęcie
zamawiać. Pod nagłówkiem znajduje się
uwaga: „Drukowane i opublikowane
przez właścicielkę A. Corran“.

Abonament, płatny z góry, wynosi 1
szylinga. Egzemplarz kosztuje 6 pensów.
Zdaje się, że właścicielce nie zależy na
zbyt wielu abonentach, ponieważ na
pierwszej stronie ogłasza również uwaga:
„Każdy abonent otrzymuje tylko jeden
egzemplarz“.

Zadziwiająco wprost, że na takiej wy-
sepce, jak Czwartek, może gazeta mieć
powodzenie. Boć przecież miasto głów-
ne składa się z jednej jedyniej ulicy, cią-
gnącej się wzdłuż wybrzeża morskiego.
Miasto — wieś bez światła elektrycznego
i bez bruku. A jednak i w tak zapadłym
kąciku wydaje się gazetę codziennie, dru-
kuje na ręcznej maszynie i pomieszcza
stałe, dzięki radiu, kilka najciekawszych
wiadomości ze świata.

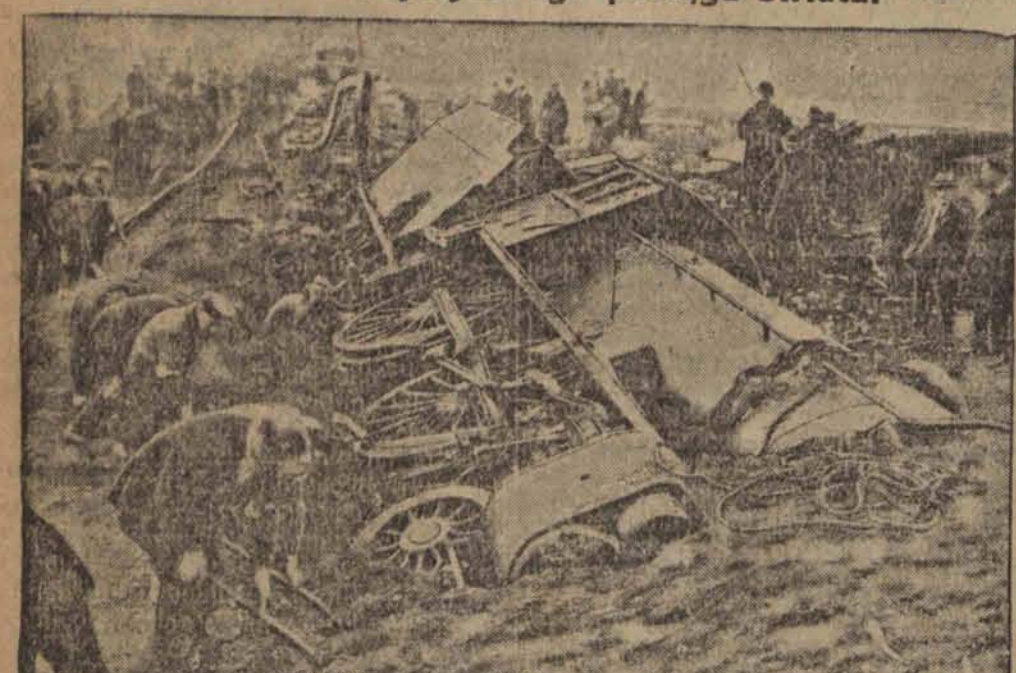
Poza tem obejmuje „Daily Pilot“ roz-
kłady jazdy parowców i drobne ogłosze-
nia kupców miejscowych, tudzież komu-
nikaty urzędowe miasta, bo i tam jest
magistrat na modłę europejską. Personal-
gazetę miniatury — to jeden człowie-
kowi, który jest wszystkim w jednej o-
sobie, bo drukarzem, redaktorem, repor-
terem, kierownikiem administracyjnym
i t. d. „Niestety — pisze W. R. Givens —
kiedy wysiadłem z parowca, było już
po 6 wieczorem. Stąd zastałem

lokalne redakcyjne zamknięte.

Nie udało mi się również odszukać
ani wydawcy, ani redaktora, co
stwierdzam z żalem, bo byłbym urządził
z nimi mały wywiad i zawiadomił
świat o ich zamiarach na przyszłość. —
Byłem natomiast świadkiem wyjazdu
30 japońskich wyławiaczy pereł, którzy
po trzech latach wracali do kraju. Aus-
tralia jest przeznaczona dla ludności:
białej, dlatego Japończykom, jako wo-
gółce przedstawicielom ludności koloro-
wej wydaje się zwolnienie na przeby-
wanie tamże tylko na przeciąg trzech lat.
Prawie każdy z tych małych, zrecznych
Japończyków uciął sobie w ciągu tych
trzech lat po 5.000 dolarów. Niektórzy
z nich ulegli pokusie i krótko przed od-
płynięciem parowca, zaczęli próbować
szczęścia w grze.

Bardzo przedko stracili wszystko to,
na co zużyli trzy lata ciężkiej pracy. —
Słowem zostali bez grosza przy duszy.

Katastrofa najszybszego pociągu świata.



* Najszybszy pociąg świata „Latający Szkoł“ pędzący z szybkością 110 kilometrów na godzinę, wykołubił się w pobliżu stacji Carlisle. Ośiem osób poniosło śmierć, 50 zostało rannych. Małą ilość za-
bitych zawiadzić należy temu, że wa-
gony wykonane są całkowicie ze stali i
niewiele ucierpiały. (h)

„Daily Pilot“ poświęciło tej przykłej
sprawie wielki artykuł w swem małej-
kiem piśmie.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!



Nie dajcie się na nic
inne, rzekomo równie
dobro, namówić
„OLLA“
to marka wypróbowana
w ciągu dziesiątków lat

Niezwykła karjera urzędnicza.

Biała Królowa ludożerców. Władczyni koralowej wyspy.

Miasto Sydney niedawno przyjmo-
wało w swoich murach ciekawego go-
ścia: królową Ewelinę władczynię wy-
spy Oceanu Południowego Badu. Jest
to sędziwa dama w okularach i rogo-
wej oprawie siwówłosa i nieco staro-
modnie ubrana. Fotografowano ją i pro-
szono o wywiady. Prasa australijska po-
dawała jej portrety. Różnorodne etapy
jej romantycznego życia przedstawiają
się jak następuje: urzędniczka biurowa
żona adwokata stewardess na okręcie
— w końcu królowa.

Oto historia jej życia:
W roku 1898 dwudziestoletnia
podówczas urzędniczka biurowa Ewelina
Maud Croker, wyszła za mąż za mło-
dego adwokata londyńskiego Pitta Za-
hella. Po dwuletnim szczęśliwym po-
życiu małżeńskim młody prawnik
zmarł

na gruźlicę,
pozostawiając żonę bez środków do ży-
cia. Zmuszona do pracy na swoje utrzy-
manie, w braku innego zajęcia przyje-
ła miejsce posługaczki okrętowej na
statku „Orama“ kursującym dla prze-
wozu pasażerów pomiędzy Anglią i Aus-
tralią. Na powrocie drodze z Brisbane
w czasie przejazdu przez zatokę Kora-
lową, obfitującą w skały podwodne i ra-
fry, okręt z powodu uszkodzenia maszy-
ny zawinął musiał do wyspy Badu, dla
naprawienia uszkodzenia motoru.

Badu jest wyspą dość rozległą, o buj-
nej roślinności strefy podzwrotnikowej.
W owych czasach rzadko zawiąły do
niej okręty i ludność jej uchodziła
za ludożerców.

Pani Ewelina nie o tem nie wiedziała i
wbrew radom załogi zeszła na ląd dla
zbadania pięknej roślinności. Zaszła
zbyt głęboko do lasu eukaliptusowego i
straciła orientację. Gdy w końcu dostrze-
ła znowu do wybrzeża, ujrzała zdaleka
dym kominu oddalającego się okrętu. Ka-
pitan „Oramy“ najwidoczniej zapomniał
o swojej stewardessie.

Położenie pani Eweliny było bardzo
przykre. Wiedziała że długo czekać bę-
dzie na pojawienie się innego okrętu i
nie miała z sobą żadnych zasobów. Zde-
cydowała się więc na odszukanie tubyl-
ców z zamiarem wyblagania u nich go-
ścinności. Po długich poszukiwaniach
znalazła ukryte w lesie osiedle ludzkie.
Jednak pierwsze wrażenie, jakiego do-
znała, przejęło ją trwogą: przed każdą
bawiem chatą wznosiły się pale, a na nich

bleili się czaszki ludzkie.
Drżąc ze strachu, zdecydowała się jed-
nak wejść do najokazalszej chaty i tu-
taj znalazła się wobec wysokiego, na-
giego dzikusa, który przywitał ją z wy-
rażeniem zdumienia. Angielka zapomo-
ca znaków starała się z nim porozumieć
co odniosło pewien skutek, ponieważ
dzikus uśmiechnął się do niej i po-
stał przed nią dzban z kwaskowatym
orzeźwiający napojem oraz owoce.

P. Ewelina wkrótce zadomowiła się
wśród dzikich krajowców i nauczyła się
ich języka. Okoliczności, że była w
owym czasie bardzo chuda, zawiadze-
czała zapewne swe ocalenie od apetytu
tubylców.

Spostrzegła wkrótce, że mieszkań-
com wyspy
nie brakuje inteligencji.

Chaty ich, zbudowane z plecionek, były
czyste i obszerne, dachy ozdobione oko-
pami i rzezbami, łodzie — długie i so-
lidne.

W pierwszym okresie pobytu p. Ewe-
liny na wyspie, mieszkańcy jej często
urządzali wyprawy na wyspy sąsiednie
wracali ze zdobyczą ludzką, przela-
czona na pożarcie. Każdorazowo po-
wrót był hasłem do wielkiej uroczysto-
ści. Pani Ewelina przypisywała ludożer-
stwo krajowców okoliczności, że na wy-
spie nie było większych zwierząt. Cza-
szki ofiar nakładano na pale i uważano
je za „tabu“ — święte i nieetykietne.

P. Ewelina w miarę możliwości stara-
ła się o nauczanie tych ludzi pierwot-
nych, wpalając przedewszystkiem ko-
bietom bardziej higieniczne zasady ży-
cia i przyrządzania pokarmów.
Moralność na wyspie znajdowała się
na wysokim poziomie. Nieznani męż-
czyźni mieszkali razem, w jednym, ogó-
nym domu, a dziewczęta, w „pensjona-
cie“ wśród lasów, strzeżonym przez
starych wojaków.

Zdarzyło się w tym czasie, że „Ora-
ma“ znowu zawinął do Badu dla od-
szukania swojej stewardessy. P. Ewelina
zjawiała się na statku, oznajmiając, że
przez resztę życia swego już pozostanie
na wyspie. Uprosiła kapitana o danie jej
kilka sztuk drobiu
i dwóch świń do założenia hodowli, kil-
ka narzędzi, kilku gallonów nafty, lam-
py i książek.

Powoli p. Ewelina zyskała sobie

Bezcenne skarby w kufrze

Złoto perły i szmaragdy.

Profesor Majuri, kierujący wykopalis-
kami w Pompei, słynnym mieście za-
łamem przez lawę i popioły wulkanu w ro-

ku 79 po Chr., odkrył w świeżo odkry-
nym domu, zwanym domem Meanara,
powodu rysunku, przedstawiającego
niego greckiego poetę na jednej ze
budowli jeszcze najwidoczniej w cpo-
katastrofy niewykończony, a pwnie
tego domu,

kufier,
zawierający olśniewające bogactwem
przepychem skarby.

W kufrze znajdowały się klejnoty
biełego stroju, bransolety, łańcuchy
wielkich gion złota, kolczyki z per-
szmaragdów, pierścienie najrozmaitsze
jeden z przepysznie wykonanym po-
kiem, najwidoczniej stanowiącym jakis
lizman, złote szpilki do włosów, sprzą-
ki strojów kobiecych wysadzane

drogimi kamieniami.
Obok klejnotów wspaniała zastawa
ku na cztery osoby ze złota i srebra
czasze, talerze, wazy, półmisek, ty-
najwidoczniej nigdy jeszcze nie uży-
Na każdej sztuce wyryte były
ny z polowania: najniższą figurą
nana jest z prawdziwym artystczym
dnej z tych scen jeździec spada z kon-
w innej strzelec rzuca się na lwa, w
służba odziera ze skóry upolowaną
ryznie. Na czaszach są sceny mitolo-
ne, pejzaże i t. p.

Nie dość na tem. Kufier zawiera
ny zbiór monet złotych i srebrnych
cze z czasów republiki, a także i ces-
twa. Wartość tego wszystkiego jest
wprost nieoceniona. Skarb niebawem
przed dziwną wieków będzie
wystawiony na widok publiczny
muzeum w Neapolu.

Teatr Rewi
„Dobry Wieczór“
ul. Kopernika 16. Tel. 184 66
dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16

Dziś i dni następnych!
Od A do Zet
Początek przedst. 8 i 10 w.
W soboty, niedz. i św. 6, 8 i 10

Orkan.



Scena w wykonaniu Lupe Velez, Williama Boyda i Paul Kawanaught

Podstuchane.

DWUZNA CZNA PRZEPowiednia.

— Czy kabalarka przepowiedziała
śmierć pańskiej żony?
— Powiedziała, że wkrótce będę się
czuł szczęśliwym.

DOBRA RESTAURACJA.

— Czy mógłbym dostać znowu kawa-
łek ryby, którą jadłem wczoraj u panów?
— Szkoda, że szanowny pan nie przy-
szedł przed dziesięć minutami, właśnie
przed chwilą wyrzuciliśmy ją na śmietnik.

SKUTKI ZAWODU.

— Pański podpis musi ktoś poświad-
czyć. Czy pan nie ma żadnego przyjaci-
la w tej miejscowości?
— Niestety żadnego. Jestem komorni-
kiem.

PISARZ.

— Wszystko, co mój syn napisze, ludzie
czytają z zainteresowaniem.
— Cóż on pisze? Nowele? Powieści?
— Nie, on wypisuje karty potraw na
stoliki restauracyjne.

Z TEOLOGIJ.

— To niesprawiedliwe, — powiada Ka-
rol do księdza prelektora, — że mężczyźni
obowiązują dziesięć przykazań, zaś ko-
biety tylko dziewięć.
— Jakto?
— „Nie pożądaj żony bliźniego swego“
— to przykazanie do kobiet niema prze-
cież zastosowania.

Nóżka na nóżkę...

Zabawny okólnik
amerykański.

Wielką uciechę w Chicago wywołuje
najświeższy okólnik instrukcyjny dla o-
brońców publicznego porządku.

Było to tak: Pewnego razu policjant,
dyżurny w kinie, zauważył podczas
przerwy, że jedna z pięknych pań, obec-
nych w teatrze świetlnym,

założyła nóżkę na nóżkę

w ten sposób, że nabył wiele — zda-
niem policjanta — mógł dojrzeć każdy, —
kto choćby przełotnie spojrzeć zapragnął.
Gorliwy policjant, zresztą człowiek
bardzo taktowny i delikatny, poprosił
szepem towarzyszkę wysoko odśniana-
jącej się damy, aby skłoniła ją do lekkiej
modyfikacji w ułożeniu faldów garderoby.
Rezultat był taki, że obie panie ostro
zgrozmiły gorliwca za to, że „miesza się
do nieswoich rzeczy“ i zaskarżyły go
przed wyższą władzą.

Policjant otrzymał nagane, wkrótce
zaś potem wydano okólnik do stróżów la-
du i obywateli, aby „na przyszłość w
podobnych wypadkach interweniowali tyl-
ko w tym momencie gdy odśnieniec czę-
ści ciała jest takie, że może ta część wy-
wołać

„skandal publiczny“.

Uważano, że to już będzie dość wyra-
żne nawet dla najbardziej niedomyślnych

Co nas po pracy rozveseli

Wieczorne rozrywki Łodzi.

- Teatr Miejski: — Ośma żona Sino-prodego.
- Teatr Kameralny: — Dobra wróżka.
- Teatr Popularny: — Mira Elros.
- Dobry Wieczór: — Od A do Zet.
- Wesoły Kacik: — Dajemy podarunki.
- Wystawa malarstwa i rzeźby, ul. Moniuszki
1 p., czynna od 10 rano do 10 wiecz.
- Hefedowa: — Zwierzyniec
- Apollo: — I. W blasku kinkietów. II. Pol-
Europy.
- Bajka: — Katarzyna I.
- Casino: — Paryżanka.
- Corso: — I. Kac z Prag. II. Ponad śnieg.
- Capitol: — Parada miłości.
- Czary: — W stepach Arizony.
- Luna: — Janko muzykant.
- Grand-Kino: — Parada Paramounta
- Mimoza: — Wale miłości.
- Odeon: — Republika piratów.
- Oswiatowy: — Dla dorosł. Uśmiech losu-
młodz. Rekordzistka.
- Palace: — Strzał w operze.
- Przedwiośnie: — Rycearz miłości.
- Raj: — Chata wuja Toma.
- Resursa: — Księżna Tarakanowa.
- Splendid: — Na Sybir.
- Kino-Teatr „Stylowy“: — Nibelungi.
- „Półdzielnia“: — Pożar świata.
- Wodewil: — Republika piratów.
- Zachęta: — Gwałdziła eskadra.

WINSZUJEMY.

Intro: Agatonowi.
Wschód słońca 7.43
Zachód — 3.42.
Długość dnia 7.58.
Przybyło dnia 0.14
Tydzień 2.

Teatr Rewi
WESOŁY KACIK
ul. Żgierska Nr. 17
Dojazd tramwajami:
1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12 i 14.

Dziś i dni następnych!
Dajemy PODARUNKI
Początek przedstawień 8 i 10 wiecz.
W soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10